KARTA PRACY 6

*Ci, którzy dostali się do środka Komitetu wciągają na maszt biało-czerwoną flagę. Słychać kogoś śpiewającego hymn. Czuję się dumna. Czuję, że robię właśnie to co powinnam. Widzę twarze osób wokół mnie i wiem, że nie tylko ja tak czuję. Wszyscy mamy dziś wspólny cel.*

*W budynku Komitetu ci z partii mieli sklep w którym mogli kupować tylko oni. Jedzenie które dla zwykłego człowieka było wtedy niedostępne. Oni je mogli kupić bez problemu. Mój syn nigdy nie widział tyle czekolady w jednym miejscu. Wchodzimy tam jako pierwsi i wynosimy ze sobą tyle ile się da. Potem wracamy z tym wszystkim do domu.*

*Bałem się. Bałem się, że się dowiedzą że tam byłem, że mnie znajdą. W tłumie chodzili ludzie robiący nam zdjęcia. Wtedy nie przyszło mi do głowy że to mogą być funkcjonariusze SB. A później szukali osób ze zdjęć. Miałem wtedy na sobie kolorową koszulę. Kiedy wróciłem do domu to spaliłem ją, żeby mnie przez nią nie znaleźli. Moja żona obcięła włosy. Przeżywaliśmy straszne dni. W każdej chwili ktoś mógł wpaść i zabrać nas na przesłuchanie.*

*Zatrzymanych zawozili do komendy MO. Ja nie byłem. Ale znam kilku którzy to przeżyli. Męczące przesłuchania a potem „ścieżka zdrowia”. Wokół stoją milicjanci z podniesionymi pałkami, trzeba iść, a oni biją. Mój kolega miał pecha, bo upadł. A oni bili dalej. Odwiedziłem go później kiedy cała sprawa powoli ucichła. Jeszcze nigdy nie widziałem człowieka w takim stanie.*

*Źródło:* [*https://historia.wprost.pl/10062010/jak-mieszkancy-radomia-pamietaja-strajk-w-1976-roku.html*](https://historia.wprost.pl/10062010/jak-mieszkancy-radomia-pamietaja-strajk-w-1976-roku.html)

W wieczornym dzienniku premier Piotr Jaroszewicz odwołał podwyżki: „Część społeczeństwa potraktowała przedstawione propozycje jako decyzję już przesądzoną. (...) W poszczególnych przypadkach miało miejsce naruszenie zasad socjalistycznej demokracji oraz norm obywatelskiej postawy i dyscypliny (...) Wszystkie te okoliczności przemawiały za wycofaniem projektu rządowego, co też uczyniłem”.

25 czerwca 1976 r. Edward Gierek podczas telekonferencji z sekretarzami KW, 26 czerwca 1976 r.: „Będą o nas mówili jako o narodzie warchołów. To będzie wielka frajda dla chuliganów. (...) I trzeba tam tej załodze tych czterdziestu paru zakładów powiedzieć, jak my ich nienawidzimy. Im więcej będzie słów bluźnierstwa pod ich adresem, tym lepiej dla sprawy”.

Źródło: https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1516774,1,czerwiec-1976---wydarzenia-w-radomiu.read

1. **Jakie nastroje panowały w śród protestujących, jak to się objawiało?**
2. **Dlaczego ludzie wynosili jedzenie ze sklepu?**
3. **Czego protestujący bali się po zakończeniu protestów?**
4. **Jak wyglądały represje po protestach?**
5. **W jaki sposób premier Jaroszewicz tłumaczył w oficjalnym przemówieniu wycofanie się z podwyżek?**
6. **Jaką narrację propagandową przygotowywały władze na temat protestujących robotników?**